

## Informacje Urzędu Gminy



## Zakroczym

NIEZWYKŁY KONCERT  
W ZAKROCZYM

Burmistrz Gminy Zakroczym, Ambasada Republiki Litwy w Polsce i Rada Gminy Zakroczym zaprosili na „Wieczór Przyjaciół w Złotopolskiej Dolinie” 26.03.2011r. Po pięknym koncercie na Zamku Królewskim w Warszawie następnego dnia uczciliśmy 100 lecie śmierci wybitnego litewskiego kompozytora i malarza Mikalojusza Konstantinasa Ciurlionisa. Motywem przewodnim uroczystości i koncertu była wieloletnia przyjaźń znakomitego litewskiego artysty z wybitnym polskim kompozytorem i malarzem związanym więzami rodzinnymi z Zakroczyrzem. W wielkiej promocji naszego miasta duże znaczenie będą miały zupełnie dla nas nowe wieści o „zakroczyrzskim pamiętniku”, listach z Lipska do Morawskiego („niech Ci się snią najpiękniejsze dni w Zakroczyrzem”), wierszu o Zakroczyrzem z sierpnia 1909 czy informacja o tym, że Konstancy i Eugeniusz grali na fortepianie (na cztery ręce) Bacha, Czajkowskiego i Beethovena w Zakroczyrzem.

Konferansjerami przepięknie przygotowanej przez właścicieli uroczystości w Złotopolskiej Dolinie byli Jadwiga Siedlecka Siwuda (autorka „Preludium Warszawskie”) i Henryk Ruszczyk Burmistrz Gminy Zakroczym. Po otwarciu uroczystości i przywitaniu gości, wysłuchaliśmy pieśni w wykonaniu Filipa Rychyka poświęconej „Godzinie dla Ziemi”, największej woluntarystycznej akcji dla środowiska w historii. Kolejno Kustosz Zamku Królewskiego w Warszawie Daniel Artymowski mówił o litewskim artyście, obrazując wykład niezwykle pięknymi zdjęciami. Ewelina Frączak wzruszającą pieśnią „Powróć się tu” przeniosła do zakroczyrzskiej krainy artystę z innego już wymiaru. Duet Misterium Dźwięku – znakomici artyści Robert Grudziński – fortepian i Jwona Jędruch – gongi, misy dźwiękowe, wokaliza wprowadził nas w nastrój puszcz litewskich wspaniałym autorskim utworem „Echa Vareny”. Koncert sugestywnie obrazowało malarstwo Anny Sobol – Przyjaciele na tle pełni księżyca, Przyjaciele na tle „obłoków zamysłonej bieli” i Gaja 2011 – Dziękujemy naszym artystom i gratulujemy. Pan Kazimierz Szczerbatko poeta zakroczyrzski zaskoczył nas wszystkich wzruszającym wierszem łączącym przeszłość i teraźniejszość myśli twórczej Ciurlionisa – dodajmy przelumaczonym na język litewski. Nie pozostał dłuży Panu Kazimierzowi, poeta Stefan Zagiel – esejem o litewskich korzeniach rzeźbiarza – twórcy ołtarza w Braci Kapucynów w Zakroczyrzem. Prawdziwa uczta duchowa w wykonaniu prawnika Ciurlionisa – światowej sławy Litwina Rokasa Zubovasa i Jego żony Sonaty Deveikytė – Zubovienė była uhonorowaniem niezapomnianego wieczoru. Artyści wykonali utwory Mikalojusza Konstantinasa Ciurlionisa i Eugeniusza Morawskiego – wielką niespodzianką było drugie wykonanie (po Zamku Królewskim) odnalezionego ostatnio dzieła Eugeniusza Morawskiego. Niesamowitym „wzięciem” cieszył się fantastyczny pojazd „Epoki Ciurlionisa” – zabytkowy samochód od Państwa Ewy i Apollinara Bartnickich, którzy jeszcze wieloma ciekawymi niespodziankami zaskakiwali naszych gości – dziękujemy. Osobne słowa podziękowania kierujemy także Dyrektorowi Jerzemu Misiakowi z Puszczy Kampinoskiej – sąsiadowi („po rzecze”) Zakroczyrzem. Burmistrz Henryk Ruszczyk dziękuje gorąco nieprzebranemu zreszty sprzymierzeńcom, którzy w niepowtarzalny sposób przyczynili się do realizacji tego niezwykle wyjątkowego wydarzenia.



**ŚMIECI W LESIE.** Obrazek niezbyt wyjątkowy, ale znamienity. Po obu stronach szosy prowadzącej od drogi krajowej nr 62 (trasy płockiej) do Duchowizny (obecnie część Zakroczyrzem) zalegają sterty śmieci. Kilkakrotnie uwagę na to zwracała radna Marianna Urbaniak. Dwa tygodnie temu pracownicy Urzędu Gminy posprzątały ten teren, za co radna podziękowała na środowej (23.03.) sesji. Niestety, kiedy udaliśmy się po sesji w to miejsce, śmieci znów leżały przy drodze. Burmistrz Henryk Ruszczyk zwrócił uwagę na to, że problem śmieci w lasach nie ulegnie poprawie, dopóki wszyscy mieszkańcy gminy nie będą mieli podpisanych umów z firmami wywozowymi, które odbierać będą od nich odpady komunalne.

Tekst i foto: (mg)

ZAKROCZYRM. Przewodniczącą komisji ds. promocji wybrany

## „Rotmistrz” na czele promocji

Rada Gminy Zakroczym wybrała na funkcję Przewodniczącego Komisji Stałej do Spraw Promocji radnego Macieja Kostrzewskiego – znanego jako „Rotmistrz” członka Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Kampinos”

Samozwańczy „Rotmistrz” (obecnie w Wojsku Polskim nie ma takiego stopnia wojskowego) 13. Pułku Ułanów Wileńskich noszących różowe otoki i komendant utworzonego we własnym domu Garnizonu Nowowilejka podczas ubiegłorocznych wyborów samorządowych został wybrany do rady gminy.

Już na pierwszych posiedzeniach rady wyrażał opinię, że Zakroczym należy szerzej promować niż dotychczas. Jego zdaniem główną płaszczyzną promocji jest historia, i to zarówno ta dalsza jak i bliższa, międzywojenna. Wśród orędowników takiego podejścia znalazł się wiceburmistrz Jan Misiun, z wykształcenia historyk oraz badacz lokalnej historii Kazimierz Szczerbatko.

Wkrótce poglądy „radnego w ułańskim mundurze” za-

czyły przekuć się w czyn. Rada gminy powołała nową komisję, która zajmować się będzie promocją. Podczas sesji 23 marca na jej przewodniczącą jednogłośnie wybrano Macieja Kostrzewskiego.

W czasie sesji przewodniczący komisji do spraw promocji poinformował, że w dniu 19 marca, w imieniu Józefa, wraz z grupą dzieci ze szkół w Zakroczyrzem, Emolinu i Wojskowiczach udali się do Sulejówka. Odwiedzili tam dawną siedzibę marszałka Józefa Piłsudskiego.

- Ku ogromnemu naszemu zaskoczeniu powitała nas pani burmistrz Sulejówka wraz z młodszą córką marszałka – Jadwigą – wspominał „Rotmistrz”.

Inicjatywa przypadła radnym do gustu, skoro nawet radna Marianna Urbaniak,



Maciej „Rotmistrz” Kostrzewski jednogłośnie został wybrany na przewodniczącą komisji ds. promocji gminy

z którą pan Maciej toczył ostre walki w trakcie kampanii wyborczej, pogratulowała tej inicjatywy.

- Teraz ma kolega szanse na wykazanie się swoimi talenta-

mi i pomysłami oraz pełnym zaangażowaniem w promocję gminy – powiedziała radna z Duchowizny.

Tekst i foto: Marcin Giziński

KAZUŃ POLSKI. Po siedmiu latach znów w saperach

## Powrót do munduru

21 marca 2011 roku w obecności całego stanu osobowego 2 Mazowieckiej Brygady Saperów pułkownik Adam Przygoda, powitał powracającego do służby – po 7 latach starań – starszego kaprała Pawła Ślizaka

W trakcie II zmiany PKW Irak w czerwcu 2004 roku – podczas operacji oczyszczania terenu z materiałów niebezpiecznych, w wyniku ostrzału moździerzowego doszło do detonacji zebranych bomb i pocisków. Wskutek eksplozji starszy kapral Paweł Ślizak został bardzo ciężko ranny.

Przed Pawłem rozpoczęło się długotrwałe leczenie – już wtedy, jeszcze nie w pełni zdrowia starszy kapral Ślizak wyraził chęć powrotu do służby.

Niestety w tamtym czasie przepisy nie umożliwiały powrotu żołnierzy rannych i poszkodowanych w mi-

sjach poza granicami kraju do czynnej służby. Paweł w czerwcu 2006 roku został zwolniony z nadterminowej służby wojskowej i przeniesiony do rezerwy. Jako pracownik cywilny został zatrudniony na stanowisku starszego referenta sekcji S-2 brygady.

Niezwykła chęć powrotu do służby oraz siła i determinacja w długotrwałym leczeniu i ciężkiej rehabilitacji, jaką od samego początku wykazywał się Paweł, wspierany dodatkowo przez swoich najbliższych: żonę Agnieszkę, mamę Zofię i najbliższe rodzeństwo, a także kolegów z pracy i irackie, misji budzi-

ły w nim dodatkowe pokłady siły oraz dawały nadzieję, że stanie jeszcze jako żołnierz w mundurze w szeregach 2. MBSap.

W międzyczasie wielokrotnie nagradzany, wyróżniany i odznaczany przez przełożonych m.in.: Srebrnym Krzyżem Za Dzielność – 2004 r., Medalem Irackim – 2004 r., Medalem nadanym przez Rząd Lotwy – 2004 r., Nagrodą „Buzdygan” – 2005 r., „Husarz Polski” – 2007 r.

Wprowadzenie w 2010 roku zmian w przepisach dotyczących służby wojskowej dla żołnierzy rannych i poszkodowanych w misjach poza granicami kraju, a dokładnie wprowadzenie kategorii zdrowia Z/O – zdolny do służby z ograniczeniami, dawała Pawłowi realną możliwość powrotu do służby w szeregach wojska.

- Od momentu wypadku – wierzę, że mój powrót do wojska będzie kiedyś możliwy. Bardzo chciałem to osiągnąć, ponieważ woj-



Paweł Ślizak przyjął stanowisko podoficera sekcji S-3 sztabu brygady

skiem interesowałem się od najmłodszych lat, a zawód żołnierza był dla mnie bardzo ważny. Wszystkim, tym osobom oraz instytucjom zaangażowanym w mój powrót do wojska serdecznie dziękuję – powiedział wyraźnie zadowolony, ale i wzruszony st. kpr. Paweł Ślizak.

Obecnie Paweł przyjął stanowisko podoficera sekcji S-3 sztabu brygady.

Tekst i zdjęcia: por. Łukasz Królak